

Warszawa 10.06.2019

dr hab. Grzegorz Witek

ASP w Warszawie

Wydział Rzeźby

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PT. „GRANICA I CZAS, GRANICE CZASOWE W DZIELE ARTYSTYCZNYM” ORAZ DOROBKU ARTYSTYCZNEGO MGRA JANA HELDY, SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z PRZEWODEM DOKTORSKIM W DZIEDZINIE SZTUK PLASTYCZNYCH, W DYSYPLINIE ARTYSTYCZNEJ – SZTUKI PIĘKNE, WSZCZĘTYM PRZEZ RADĘ WYDZIAŁU RZEŻBY I INTERMEDIÓW AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU.

PODSTAWOWE DANE O DOKTORANCIE

Yan Helda (Jan Giełda) [REDACTED] Edukację podstawową pobierał uczęszczając do polskiej klasy Szkoły nr 26 w Grodnie. Tam też w latach 1997-2001 był uczniem Technikum Elektrycznego. Po Technikum wyjechał do Portugalii, gdzie pracował jako stolarz, jednocześnie kontynuując kurs malarstwa w Filantrópica - Cooperativa de Cultura. Od 2014 roku studiował filozofię na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku. W latach 2007-2008, w ramach programu Erasmus Mundus, studiował na Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk na Wydziale Politologii. W 2010 roku ukończył zaocznie studia w Mińsku, uzyskując tytuł magistra filozofii, natomiast tytuł magistra sztuki uzyskał w 2013 roku, kończąc stacjonarne studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na kierunku Rzeźba. Pracę magisterską pt. „Wysłuchujący się” obronił pod kierunkiem prof. Piotra Gawrona w pracowni rzeźby, gdzie wówczas byłem asystentem. Było to tak niedawno, a upłynęło już 6 lat. Obecnie jest na etapie finalnym studiów doktoranckich, które rozpoczął w 2014 roku na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Janka Giełdę jako studenta wspominam bardzo dobrze. Przychodził do pracowni pełen zaangażowania i pasji twórczej. Już od samego początku dał się poznać jako świetny fachowiec w dziedzinie techniki i technologii drewna. Jego umiejętności rzeźbiarskie, znajomość materiałowa, dokładność i precyzja stolarsko-snycerska pozwalały mu na swobodne poruszanie się w przestrzennym świecie rzeźby. Zaczynając pracę w drewnie, opartą na tradycyjnych zasadach rzeźby – odejmowania materiału za pomocą dłut rzeźbiarskich, Janek często wykonywał koncepcyjne szkice, będące rysunkowym poszukiwaniem układów i rozwiązań pożądanej formy. W odpowiedniej kolejności przechodził do zagadnień przestrzennych i w tym celu korzystał ze studyjnych materiałów rzeźbiarskich, tj. gliny, plasteliny, gipsu. Taka postawa i podejście do pozostawianych śladów artystycznych świadczy o osobie zaangażowanej w szczerą i autentyczną własną wypowiedź. Takiego Janka pamiętam, człowieka o wysokiej kulturze osobistej, zorganizowanego, zadającego pytania i szukającego odpowiedzi. Na Janku można było zawsze polegać, służył pomocą każdemu w każdej sytuacji. Wielokrotnie pomagał przy aranżowaniu wystaw końcoworocznych na ASP w Warszawie. Jego talent, determinację, wrażliwość rzeźbiarską – artystyczną zauważyli tacy artyści jak Paweł Althamer czy Maciej Aleksandrowicz, z którymi współpracował. Pod ich kierunkiem realizował również akcje artystyczne, projekty artystyczno-społeczne, rzeźby oraz monumentalne formy pomnikowe.

DOROBK ARTYSTYCZNY-DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

Z przedłożonej dokumentacji wynika, że pan Jan Giełda w latach 2010-2016 brał czynny udział w życiu artystycznym po obydwu stronach granicy polsko-białoruskiej. Uczestniczył w czternastu (14) wystawach, które odbyły się w takich miejscach jak: Warszawa, Orońsko, Chełm, Pułtusk, Grodno (Białoruś), Bergen (Norwegia). W tym samym czasie odpowiadał na

zaproszenia uczestnictwa w ogólnopolskich i międzynarodowych plenerach i sympozjach.
Były to:

- Jubileuszowy XX Międzynarodowy Plener Rzeźbiarsko-Malarski, Rodowo/2010 r.
- „Gogołowskie Drzewoludy”. III Międzynarodowy Plener Rzeźby w Drewnie, Gogołów/2010 r.
- Festyn archeologiczny „Ruś znana i nieznana”, Biskupin/2010 r.
- International cross-cultural project “The Art of Reverse Fabrication”, Bergen/Norwegia/2010 r.
- Międzynarodowe Sympozjum Rzeźbiarskie „Znaki Czasu”, Zawiercie/2014 r.
- I Międzynarodowy plener malarsko-rzeźbiarski „Zielone i białe”, Chełm/2015 r.
- Ogólnopolska płaszczyzna współpracy akademickiej (OPWA). Plener „Natura jako miejsce wspólne”, Orońsko/2016 r.
- Plener „Brzmienia przestrzeni”, organizowany przez ASP Kraków, Zakopane/Dom Pracy Twórczej Harenda/2016 r.

Dodatkowo w opisywanym przedziale czasowym pan Jan Giełda nabywa nowych doświadczeń artystyczno-zawodowych. Współpracuje przy wykonaniu instalacji „Plac zabaw” autorstwa Pawła Althamera (Aahen/Niemcy) oraz przy realizacji projektu „Toguna”, również projektu Pawła Althamera i Youssoufa Dara w Parku Rzeźby na Bródnie (Warszawa).

Do udanych realizacji pana Giełdy zaliczam piękny projekt „Kaplica”, gdzie autor zaprojektował i wykonał aranżację przestrzeni sakralnej dla Braci Mniejszych Kapucynów w Lublinie. Bazując na dokumentacji fotograficznej zamieszczonej w portfolio doktoranta, uważam, że ta realizacja to dzieło sztuki. Autor doskonale czyta i rozumie przeznaczenie miejsca, świetnie wyczuwa przestrzeń, którą uaktywnia przy pomocy zabarwionego światła, będącego w ciągle trwającym ruchu. Z dokumentacji precyzyjnie dowiadujemy się o całym projektowym i realizacyjnym procesie powstania dzieła. Autor umieszcza fotografie miejsca przed realizacją, następnie przedstawia kilka rysunków perspektywicznych, rzutów technicznych oraz przyjętych rozwiązań materiałowych, kolorystycznych detali i całości. Kolejne fotografie umieszczone w dokumentacji w sposób sugestywny ukazują urodę i panujący klimat wykonanej aranżacji przestrzenno-dekoracyjnej kaplicy. Z opisów dowiadujemy się o skali przedsięwzięcia. Janek Giełda projektuje i wykonuje szesnaście witrażo-okiennek, z których dolne składają się z dwóch skrzydeł, a górne z czterech. Trzy różne pary skrzydeł różnią się wymiarami. W dolnych okiennicach wykorzystuje inny rodzaj szkła niż w górnych. Do wykonania elementów konstrukcyjnych używa drewna dębowego. Stosuje własną technikę do umieszczania setek elementów różnobarwnego szkła witrażowego. Używając odpowiednio przygotowanych listewek i szkła, wykonuje w sumie ponad 43 m² kompozycji wielobarwnych. Natomiast kolejne 6 m² realizacji, to powstająca na

ścianie głównej ołtarzowej kompozycja w kształcie krzyża, wykonana z odpowiednio dobranych wyselekcjonowanych listew i kawałków dębowego, bukowego i owocowego drewna. Jestem pod wrażeniem solidności ogromu pracy, przepięknych efektów świetlnych, uzyskanych dzięki dojrzałej analizie i studium naturalnego światła. Wielobarwne refleksy, niedookreślone formy wędrują po przestrzeni kaplicy tak, jakby ją poznawały, oswajały i namaszczały. W swoim przemieszczaniu napotykają ławki, krzesła, ściany, ołtarz, naczynia liturgiczne – słowem wszystko, co jest zbudowane z materii. Ten delikatny ledwo wyczuwalny ruch transparentnych barw, ślizgających się po różnorodnych fakturach i strukturach wykorzystanych do budowy wnętrza kaplicy, uświadamia o nieuchronności bytu ludzkiego, o nietrwałości wszelkiej materii, o sensie istnienia w ponadczasowym kontekście. Autor dysponując talentem, skorzystał z naturalnego medium światła i dzięki niemu stworzył dzieło, które bez wątpienia budzi refleksje. Wyobrażam sobie zupełnie puste wnętrze kaplicy, gdzie jedynym nasyceniem – wypełnieniem jest odwieczny, niepowtarzalny ruch światła.

PRACA DOKTORSKA

„GRANICA I CZAS, GRANICE CZASOWE W DZIELE ARTYSTYCZNYM”

„Żyjąc przez dwa lata na skraju Europy, w małej wiosce Aver-o-Mar, przy samym Oceanie Atlantyckim, kontemplując falującą rzeczywistość, uświadomiłem sobie to, co, jak sądzę, do dziś pomaga mi odnajdywać się zarówno w przestrzeni osobistej, jak i społecznej”.

Tak napisał autor na wstępie swojej pracy teoretycznej. Zdał on sobie sprawę z tego, że obok granic stworzonych przez człowieka, istnieją granice naturalne, którym podlega również sam człowiek. Z tekstu dowiadujemy się o rozważaniach autora na temat granic, ograniczeń, czasu, czasowości, jak również postrzegania rzeczywistości o różnych prędkościach w tym samym momencie. Autor, podpierając się własnym doświadczeniem życiowym ukazuje różne traktowanie i postrzeganie czasu w Polsce i na Białorusi. Według Giełdy, w tych dwóch przyległych do siebie krajach czas dotykający ludzi płynie zupełnie inaczej. Na Białorusi ma charakter statyczny, monotony, rozległy, niekończący się, jest jedynie ograniczony terytorialnie. Natomiast w Polsce istnieje zupełnie inna sytuacja - czas jest dynamiczny, różnokierunkowy, umykający poza wszelkie granice nakreślone przez człowieka i dla człowieka. Tak rozpędzony, chorobliwy, nienaturalny, wymyślony przez ludzkość czas staje się często ograniczeniem człowieczeństwa i granicą wolności. Autor twierdzi, że taka sytuacja dwóch skrajnych rzeczywistości zmusza człowieka do funkcjonowania inaczej, niż każe mu jego natura. Doprowadza granice istnienia człowieka w czasie i przestrzeni do sztucznego stanu, do zatracenia elastyczności, do pogubienia jednostki. Autor uważa, że aby zapobiec takiej sytuacji, człowiek powinien przebywać co jakiś czas po jednej i po drugiej stronie. Sam napisał: „...najbardziej lubię moment wyjeżdżania poza szlaban, wtedy się rozumie wartość wolności, tak bardzo istotnej dla artysty”.

Można by w tym miejscu zadać pytanie: czym jest wolność dla artysty?

Pan Jan Giełda, doświadczając i obserwując jeden model, dzięki podróżom i przekraczaniu granic zaczyna rozumieć model drugi. Uświadamia sobie w jakiej sytuacji istnienia się znajduje, a znajduje się w jakimś sensie „POMIĘDZY”. Ten stan „pomiędzy” jest punktem wyjścia i początkiem działania artystycznego pracy doktorskiej. Autor wykorzystuje graniczny odcinek Kanału Augustowskiego, który został kiedyś zbudowany po to, żeby ułatwić człowiekowi istnienie w naturze i kulturze. Odcinek łączący ze sobą dwie rzeki (Wisłę i Niemen), sprzyjał budowaniu więzi międzyludzkich, scalał tereny powiązane ze sobą kulturowo. Ta wskazana rzeczywistość to **teza**, na gruncie której autor buduje swoją pracę (**antyteza**), zwracając uwagę na przenikanie się granic naturalnych i tych stworzonych przez człowieka. Tak przedstawioną pracą autor ukazuje granice czasowe dzieła artystycznego, pozostawiając przestrzeń „pomiędzy” na **synteze** odbiorcy, dzięki której dzieło artystyczne podbudowane wartościami ponadczasowymi staje się dziełem sztuki. Owo dzieło przedstawione przez doktoranta jest pracą dojrzałą, złożoną, wielowarstwową, pobudzającą wyobraźnię.

Krótką, zapętloną sekwencją szkicu wideo ukazuje obraz fragmentu rzeczywistości odbitej i tej realnej, obraz świata podzielonego pionowymi i poziomymi granicami, wytyczonymi przez człowieka, i tymi stworzonymi siłami natury. Cisza rozkołysanego obrazu, naturalnie podzielonego granicą linii brzegowej, przenosi widza w kontemplacji i zamyśleniu do miejsc bezgranicznych. Tylko odbicie słupa granicznego, pojawiające się w falującej tafli wody, przypomina o miejscu i czasie, o stanie w jakim się znajdujemy, o byciu „pomiędzy”. Zastosowany zabieg wideo ukazuje obraz rzeczywistości i jego rzeczywistego odbicia (teza i antyteza). Ukazane granice są łącznikiem czasu i przestrzeni. Szkic wideo jest strefą, w której autor zawiera swoje przemyślenia na temat bycia w sytuacji pomiędzy; jednocześnie w subtelny sposób pokazuje zasadę zmieniającego się świata. To nie tylko synteza, to treść przedsięwzięcia całej pracy doktorskiej.

Na tak przedstawionej bazie, będącej wynikiem głębokich przemyśleń, pan Giełda kontynuuje „podróż w czasie”. Wykonuje własnym sposobem ponad czterometrowej długości formę o kształcie i proporcjach canoe. Przy wykorzystaniu negatywu syntetycznej łodzi, za pomocą usztywnionego forniru powstaje synteza historycznego i współczesnego canoe. Forma ta zostaje dopowiedziana własnym odbiciem, wykonanym z różnej grubości zespolonych ze sobą drutów, tworzących rytmiczny splot łuków i spiralnie falujących linii, określających zamierzony kształt. Powstała ażurowa forma „kraty”, zestawiona z tą fornirową, tworzy obiekt spięty czasoprzestrzenną klamrą. Przestrzeń klamry jest wyraźna i pojemna, otwiera szerokie pole interpretacji, zatrzymuje widza w płynącym czasie, powoduje egzystencjalną refleksję.

Autor w końcowej części tekstu napisał: „Cała instalacja jest antytezą tego, co ma miejsce w naszych czasach. Intencja mojego działania opiera się na osobistym spojrzeniu na problem istnienia człowieka w nieustannie zmieniającym się świecie”. Nieustannie zmieniająca się

rzeczywistość przedstawiona w obiekcie-instalacji multimedialnej pana Giełdy, może się przyczynić do odczucia stanu ponadczasowości. Taki stan, według Gadamera, ukazuje całą prawdę o człowieku. Dzieło sztuki ujęte w taki sposób rozszerza doświadczenia człowieka, określa i pokazuje, kim on jest teraz i kim może stać się, jeżeli uwzględni i postara się zrozumieć egzystencję innych.

Dzieło doktorskie oparte na dialektyce Hegla oraz na myśli filozoficznej Gadamera i Heideggera, dotyczącej istoty dzieła sztuki, ukazuje istotę dzieła artystycznego oraz elementy decydujące o dziele sztuki. Zarówno w pracy praktycznej jak i teoretycznej autor eksploruje granice czasowe, którym podlega każdy byt.

Autor napisał: "Szukałem i znalazłem, zaaranżowałem i pokazałem odbiorcy taką przestrzeń, gdzie, z jednej strony, człowiek jest w sytuacji zmienności, kiedy patrzy na świat poza burzę, z drugiej – skupia się na bezpiecznym wnętrzu łodzi, w której płynie, doświadcza sytuacji, która pomaga mu istnieć w tym nieustannie zmieniającym się świecie. Taka jest rola dzieła sztuki". **Słowa te świadczą o wysokiej świadomości i odpowiedzialności, jaka spoczywa na twórcy, gdyż taka jest rola artysty.**

KONKLUZJA

Analizując wszystkie materiały przedłożone do sporządzenia recenzji pana mgra Jana Giełdy, stwierdzam, że spełniają one wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Jednocześnie biorąc pod uwagę postawę, dorobek artystyczny, rozprawę doktorską oraz zaangażowanie w szeroko pojętą kulturę, stwierdzam, że pan mgr Jan Giełda zasługuje na przyznanie mu stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki piękne.

dr hab. Grzegorz Witek

